

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.
Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Ratkowskiego, Królewska (Botaniczna) 16 B.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

Ś. p. Kazimierze-Emmie Palczewskiej,

a w szczególności Wielebnemu Ks. Proboszczowi Kretowiczowi składają z głębi duszy serdeczne «Bóg zapłać»

MAŻ I RODZINA.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 10 czerwca
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na odcinku bojowym pomiędzy Ypern a lasem Ploegsteert po spokojnym poranku walka artylerji wzmożła się dopiero pod wieczór, przeważnie na skrzydłach.

W nocy kompanje angielskie wielokrotnie nacierały na nasze linje, lecz zostały wszędzie odparte.

Na pozostałym froncie wobec złych warunków obserwacyjnych działalność bojowa była prawie zupełnie mała.

Okolo Alaincourt nad Oiseą, na południe od Beine w zachodniej Szampanji, na północno-wschodnim froncie Verdun'u oraz w Jesie Apremont nasze lotne oddziały wdarły się do okopów francuskich i powróciły ze znaczną liczbą jeńców.

Przy odpięciu nieprzyjacielskiego natarcia wywiadowczego okolo Flirey kilku Francuzów pozostało w naszych rękach.

We Flandrii przeciwnik utracił onegdaj 10, wczoraj zaś 6 aeroplanów w rezultacie walk powietrznych oraz wskutek ognia ochronnego.

Przed kilkoma dniami wice-feldfel Müller stracił w walce powietrznej 14-go z kolei przeciwnika.

NA FRONCIE WSCHODNIM

oraz

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM

nie zaszło nic ważnego.

Kwatera główna, 11 czerwca

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W odcinku diun koło Nienport i na wschód od Ypern w dniu wczorajszym chwilami podczas wieczoru działalność ogniowa nabierała siły.

Na polu walki ku wschodowi od Wyttschaete i Messines pod wieczór ogień również się spotęgował. W nocy po energicznych falach ogniowych angielskie kompanje posunęły się ku

naszym linjom na wschód od Hollebeke i Vambeke. Zostały one odparte. Na południe od Douve rozbite zostały wieczorem natarcia angielskie przeciw garnie na zachód od Warnton.

Po obu stronach kanału La Bassée i na południowym brzegu Scarpy nasz niszczący ogień przeszkodził wykonaniu gotujących się ataków angielskich koło Festubert, Loos i Monchy. Na drodze La Bassée—Bethune, na północno-wschód od Vermelles i koło Hulluch odparte zostały nieprzyjacielskie ataki wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Okolo Chemin-des-Dames w nieoczekiwanym ataku ręcznym na zachód od Cerny szturmujące wojska wschodnio-pruskie i westfalskie pułków wdarły się do francuskich okopów, powaliły załogę, o ile takowa nie uciekła, i powróciły z jeńcami.

Rozpoczęty tu ożywiony ogień rozszerzył się i na sąsiednie odcinki, pozatem jednak pozostał słabym.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nic nowego.

FRONT WSCHODNI

Sytuacja bez zmiany.

FRONT MACEDOŃSKI.

Na obu brzegach Wardaru i nad jez. Doiran pomyślnie starcia posterunków bułgarskich.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. ASTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 10 czerwca.

FRONT WSCHODNI.

W Galicji wschodniej w wielu miejscach panowała zwiększona rosyjska działalność bojowa.

FRONT WŁOSKI.

Nic nowego nie zaszło.

W dolinie Sugany oraz na płaskowzgórzu «Siedmiu gmin» wywiązała się wczoraj popołudniu gwałtowny ogień artylerji, który od dzisiaj rana jest kontynuowany w zwiększonym stopniu. U nieprzyjaciela panuje ożywiony ruch.

FRONT
POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmian.

Wiedeń, 11 czerwca.

FRONT WSCHODNI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmiany.

FRONT WŁOSKI.

Oczekiwany już od pewnego czasu atak 6-tej armji włoskiej na płaskowzgórzu «siedmiu gmin» i w dolinie Sugana, rozpoczął się. Po wielodniowym starannem przygotowaniu działowem rzucił wczoraj nieprzyjaciel na froncie między Asiago i Brenta swą piechotę do walki. Na północ-zachód od Asiago udało się Włochom z wielkimi ofiarami wdrzeć do naszych okopów. Wczorom nieprzyjaciel znowu całkowicie został wyrzucony. Szczególnie zacięcie walczono koło Casara Zebio, i w okręgu Monte Foro gdzie atak włoski rozbił się o męstwo szturyjskich wojsk. W dolinie Sugana również rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjaciela w naszym ogniu działowym lub w walce na bliską metę. Lotnicy nasi stracili dwa włoskie aeroplany.

Nad Isonzo żadnych szczególnych wypadków nie było.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (9 bm. Urzędownie).

1) Na północnych terenach blokadu zostało zatopionych 19,000 br. t. tonnażu.

2) Nowe wyniki wojny podwodnej na morzu Śródziemnym: zostały zatopione liczne parowce i żaglowce o ogólnej pojemności 28,150 brt.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (9 bm. Urzędownie). W kanale Angielskim oraz w zatoce Biskajskiej łodzie podwodne zatopiły 21,500 brt.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi, że bułgarski prezes ministrów, Radosławow, wczoraj wieczorem wyruszył z Berlina do kwatery głównej.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tageszeit.» donosi ze Sztokholmu, że usunięty niedawno ze swego stanowiska generał Ruzskij otrzyma prawdopodobnie, według wiadomości z Petersburga, dowództwo jednej z grup wojsk. Generał Ruzskij jednak zajmuje narazie stanowisko negacyjne, gdyż, według jego zdania, armja rosyjska nie jest już zdolna do walki.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: Prośba o dymisję gen. Dragomirowa, dowódcy frontu północnego, została odrzucona.

BERLIN (8 czerwca W. T. B.) — Jak donosi z Londynu «Petit Parisien», członek Izby gmin, King, zapytał ministra spraw zewnętrznych, czy **nowy rząd rosyjski** zadeklarował swe przystąpienie **do umowy londyńskiej** w sprawie niezawierania separatystycznego pokoju. Lord Cecil odpowiedział na to **przecząco.**

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — «D. T. Z.» donosi z Genewy: Według komunikatów francuskich obecna angielska ofensywa dowodzi gen. Plumer.

CHRYSTJANJA (8 bm. W.T.B.) — Rosyjski rewolucjonista, ks. Krapotkin, w drodze do Petersburga przybył tutaj.

PETERSBURG (9 bm. W.T.B.) — 7 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji, powołanej do opracowania prawa co do konstytuanty.

LONDYN (9 b. m. W. T. B.) — Reuter donosi z Petersburga, że 4 pułki z 7-ej armji podniosły rokosz. Przywódcy będą odpowiadali przed sądem wojennym.

PETERSBURG (10 bm. P. T. A.) Wczoraj rozpoczęły się wybory do Rady miejskiej, które odbędą się po raz pierwszy w Rosji na podstawie powszechnego prawa wyborczego.

MADRYT (10 bm. W. T. B.) — Pięto zgłosił dymisję gabinetu.

WASZYNGTON (10 bm. Reuter) — Minister marynarki, Daniels, oświadczył, że krążące powszechnie pogłoski co do nieszczęścia, które miało spotkać morskie siły zbrojne Ameryki i koalicji są całkowicie zmyślone.

MADRYT (10 b. m. Reuter) — Król obdarzył zaufaniem Garcia Preto. Ten ostatni prosił o czas do namysłu, aby naradzić się z członkami i o godz. 8-ej wieczorem udzielił ostatecznej odpowiedzi.

MADRYT (11 b. m. Hawas) — Garcia Preto zakomunikował, że dziękuję władcy za dowód zaufania, ale odmawia utworzenia gabinetu. Do pałacu wezwany został potem Dato.

RZYM (10 b. m. W. T. B.) — Agencja Stefani donosi: Janina zajęta została bez przeszkód przez wojska włoskie. Jako donosi Reuter w tej sprawie z Aten Grecja ma zamiar zaprotestować przeciw tej okupacji.

Kościół Serca Pana Jezusa w Wilnie.

Zdawaćby się mogło, poco śpieszyć z wprowadzeniem nabożeństwa? i czas nie po temu, i drogo dziś wszystko, i kościół nie wykończony.

Dusza głęboko wierząca tego nie powie, Wilnianie tego nie powtórzą. Projekt wzniesienia świątyni w Wilnie ku czci Najświątszego Serca Jezusowego powstał wśród grona czcicieli Serca Jezusowego samorzutnie; miało to miejsce w 1905-ym roku.

Kult Serca Jezusowego w kraju naszym oddawna był zawzięcie prześladowanym, a jak dziecko każde tęskni do ciepłej miłości ojca i matki, do czulego rodzicielskiego ich serca, tak zdaje się dusza każda tęskniła do czci publicznej, należnej Sercu Jezusowemu. Okazję wypowiedzenia się dała rewolucja 1905 roku. Przed pozogą rewolucyjną, przed zamachem na deprawację serc gdzie najpewniejsze schronienie, dokąd najzbawieniejsza ucieczka? Naturalnie, do Najśladszego Serca Chrystusa Pana; do tego Serca, co nieraz poruszane litością wołało: «zaj mi ludu tego...», co z miłości dla człowieka dało się całkiem wyniszczyć i na krzyżu włócznią przebić, ostatnim którego okrzykiem na krzyżu było: «pragnę»... pragnę człowieka zbawienia, pragnę jego szczęścia.

Powstałej myśli J. E. Biskup Edward Ropp z największym zadowoleniem pobłogosławił, zaraz polecił poruszyć ten projekt w dziennikach miejscowych, i natychmiast, bo 13-go stycznia 1906 roku, upoważnił do zapoczątkowania na ten cel kwesty. Stało do tej pracy grono naszych panien, a Serce Jezusowe widocznie tej sprawie błogosławiło. Początki były szczęśliwe. Wtedy się wykryło, że przed kilkanaście laty zakonnik Salezjanin, O. Piotr Kalinowski, brat znanego O. Rafała Karmelity, był zapoczątkował kwestę na mający z czasem stanąć w Wilnie kościół Serca Jezusowego, i w tym celu był ustawił w domu pewnej rodziny opieczętowaną skarbonę, by do niej składano na ten cel ofiary, a by ją otworzono, kiedy dopiero projekt ten doczeka skutecznego. Jakoż teraz ją otworzono i kilkadziesiąt rubli tam znalezione.

Tak dalece było potrzebą dusz naszego kraju mieć wśród siebie kościół pod tem wezwaniem, nie mówiąc już o tem, że w dzielnicy Pohulauk bardzo się odczuwał brak jakiegokolwiek kościoła.

Ale jak wszystko Boże, tak i to dzieło musiało mieć wielkie przeszkody. One się gromadziły i piętrzyły bardzo, wydstawały się one zewsząd. W tem borykaniu się z trudnościami mijały całe lata. Pragnienia jednak wiernych mimo trudności nie ustawały. Owszem, w miarę przeszkód jeszcze się bardziej potęgowały, a nawet wybuchały czasem wielkiem zniecierpliwieniem i poirytowaniem.

Tymczasem (w r. 1908-ym) ku czci Serca Jezusowego stało do pracy pod temże wezwaniem i w tejże dzielnicy miasta Towarzystwo Dobroczyńne; zajęło się ono dziełkami sierotami; temi mianowicie maluczkimi, które Serce Jezusowe za życia swego na ziemi tak rzewnie i czule tuliło do siebie. Nie było to jeszcze tą świątynią, której tak wyglądano, o którą zawsze i wszędzie tak pytano; było to tylko częściowym ustępstwem rządu ówczesnego na rzecz czci Serca Jezusowego przez zatwierdzenie oficjalnie Towarzystwa z rzerokiem ramami pracy kulturalno-społecznej pod wezwaniem Najśladszego Serca Jezusowego.

Dopiero w r. 1913-ym, w miesiącu czerwcu, rozpoczęto budowę owej oddawna wyglądanej i wytęsknionej świątyni. Stały do pracy najlepsze w kraju siły, tak artystyczne jak i budowlane; najlepszy w tej dzielnicy wybrano punkt; w miesiącu październiku poświęcono kamień węgielny; wzniesiono wysokie rusztowanie. I popłynęły fale zainteresowanych, by już początkiem się nacieszyć.

Jako jeden z wielu podobnych obrazków: staruszka 80 letnia, wsparta o ramię wnuczki swojej, dziewczeczki 8 letniej, wchodzi aż na szczyt rusztowania.

— Dokąd, pytam, babciu? zmęczone się, zawrotu głowy łatwo dość: taka wysokość i w takim wieku!

— Ach, ojciec, powiada mi na to, wąpię, czy Bóg mi pozwoli doczekać końca budowy, stara już jestem, choć początkiem pragnę się nacieszyć; póki mam nogi, z wyżyn chcę spojrzeć na to dzieło Serca Jezusowego; wnuczka moja, kiedy mnie nie stanie, za mnie i za siebie niech się modli w tym kościele.

Wiek starszy i młodszy, każdy stan, i bliżsi i dalsi, każda dusza wierząca lata całe czekała na tę świątynię; bo to przedmiot pragnień kraju, bo to ofiara wszystkich, bo to wyraz pokuty i wdzięczności, hołdu i miłości dla Najśladszego Serca Jezusowego, bo to wreszcie chluba naszego miasta, to pociecha dusz zboleiałych i stęsknionych.

Nie gotów jeszcze kościół; ale z możliwości zapoczątkowania nabożeństwa na tym wybranym dla czci Jezusowego Serca w Wilnie terenie, pod temi sklepionymi wspaniałej w przyszłości świątyni, choć w kąciuku, choć w jednej tymczasem prowizorycznie urządzonej bocznej nawie spragnione i stęsknione do Serca Jezusowego dusze czempredziej chcą się wymodlić, wysławiać, wyplakać, by w ten sposób dać nście wieloletnim tęsknotom wierzącego i kochającego swojego serca.

Chwila obecna zdaje się również tego dopominać.

W okolo na setki i tysiące wiorst ziemia co chwila się wstrząsa od strzałów i wybuchu granatów, krew ludzka wśród rzezi wojennej strumieniami płynie, śmierć nienasycona codzień z tego padła do wieczności tysiące ofiar przynosi, a wszędzie łzy, jęki, niedola, głód, bo klęska wojenna za nic nie chce zaprzestać niszczycielskiej roboty. Niejeden przez czas okrutnej wojny wszystko utracił: utracił swe mienie, utracił swych najdroższych, bo ojca, męża, brata, syna, narzeczonego—pod kulami, utracił matkę, żonę, córkę, siostrę, narzeczoną, porwanych wirem rozproszenia, albo dobytých nędzą i głodem, utracił zdrowie, utracił wszelkie środki do życia, bo dawne oszczędności, a wreszcie obowiązek i jaki taki zarobek, nawet kawałek chleba dzisiaj wielu brak; pozostały nam tylko wiara święta i modlitwa—skarby nasze najdroższe. Ale co najsmutniejsze, że ta najwyższa ostoja duszy—wiera nasza w nas się dzisiaj chwieje i najpewniejsza pociecha—modlitwa, na ustach nam dzisiaj stygnie. To są najgroźniejsze czasów dzisiejszych objawy.

Od ratowania i zachowania tych skarbów rozpocząć nam należy. Do Serca więc Jezusowego z tem pośpieszyć nam trzeba, jako do Źródła wszelkich darów czempredziej ręce błagalne wyciągnąć. Ono wzywa nas: «pójdźcie do mnie wszyscy... co spracowani i obciążeni... niedola, głodem, nieprawościami... a Ja was ochłodzę... Ja was poratuję, przebaczę i ożywię; «szukajcie nasampród królestwa Bożego... cnoty, prawdy, poszanowania cudzej własności, czystości obyczajów, zgody, miłości... a wszystko inne będzie nam wam przydano»; «Jam jest droga, prawda i żywot»; «proście, a będzie wam dan»; «pójdźcie do Mnie... pójdźcie do Mnie wszyscy!»

Ach i któżby nie poszedł?!... O, zerwą się i pójda wszyscy; popłyną tłumy, fale bezbrzeżne... jedni drugich idąc zachęcać będą: tam... «padnijmy na twarz, uderzmy czołem...; tam «z tej biednej obszernej ziemi, z tej lez doliny... z tej krwią obfitą przesiąkniętej dziś roli... tęskny się w niebo uniesie błagalny głos: ach, odwróć, Panie od ludu Twego karamia cios... Serce Jezusa, ucieczko nasza, zlituj się, zlituj nad ludem Twym!...

Aż się uciszą serca na głos Jezusowego Serca, co niby balsamem

kojącym w duszach wiernych się rozplynie: «pokój z wami, nie bójcie się: Jam jest».

* * *

Ceremonji poświęcenia kaplicy przy kościele Serca Pana Jezusa w piątek 15 bm. dokona i pierwszą tam Mszę św. odprawi J. E. ksiądz Administrator. Ceremonje rozpoczną się o 10¹/₂ godz. rano. Od tegoż dnia uroczystego rozpoczynając, codzień w tejże kaplicy o 5-ej godz. wieczór, t. j. w godzinach konania P. Jezusa na krzyżu i kiedy Serce Jego Najśladwsze włócznią zostało przebodzone, przez cały miesiąc czerwiec będzie odprawianem błagalne nabożeństwo o pokój.

Ks. Karol Lubianiec.

Królestwo Polskie.

—o—

Odpowiedź państw centralnych na memorjał Rady Stanu.

WARSZAWA (9 bm. W. T. B.)—Wczoraj odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu.

Na tem posiedzeniu hr. v. Lerchenfeld w imieniu rządu cesarsko-niemieckiego i J. Ekscelecja bar. Konopka w imieniu c.-k. rządu austriacko-węgierskiego złożyli w charakterze odpowiedzi na skierowany w dniu 1-go maja przez Tymczasową Radę Stanu memorjał do władz okupacyjnych, następującą deklarację:

1) Pragnienie co do powołania regenta dla Państwa polskiego, wyrażone w decyzji Rady Stanu z dnia 1-go maja, odpowiada całkowicie zamiarom państw centralnych i zostanie spełnione, jak tylko nastaną warunki dla pomyślnego działania regenta.

2) Państwa centralne uznają już teraz Tymczasową Radę Stanu jako reprezentantkę tworzącego się Państwa polskiego i oczekują, że Rada Stanu w możliwie najkrótszym terminie zakończy swe prace przygotowawcze co do konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa.

3) Państwa wzywają jednocześnie Radę Stanu do opracowania i złożenia im specjalnych wniosków co do tego, w jaki sposób bez krzywdy dla polskiej, jaka przynależy mocarstwom okupacyjnym według prawa międzynarodowego, mogłoby nastąpić oddanie pojedynczych gałęzi administracji polskim władzom centralnym (ministerjum) i w jakim mogłoby być pokryte koszty tych gałęzi administracji.

Dalej państwa centralne oczekują, że Rada Stanu wskaże jednostkę, która, do czasu powołania regenta, miałaby objąć naczelną kierownictwo dziedzin administracji, oddanych Państwu polskiemu.

Rządy niemieckie i austr.-węgierski sądzą, że przedewszystkiem przy wyborze przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu zostanie wzięty pod uwagę na to stanowisko marszałek koronny.

Uroczystość Bożego Ciała w Warszawie.

W «Kurjerze Polskim» czytamy: Tego roku obchodzono uroczystość Bożego Ciała ze szczególną wspaniałością.

W uroczystości wzięły udział nasze władze polityczne, oświatowe, miejskie i obywatelskie, a za sanctisimum pociągnęły oddziały wojska polskiego, pieśie i konne. W pełnym słońcu złotym i w jasnym ale łagodnym powietrzu procesja składała się na obraz pełen kolorów i harmonji, tchnący świętością i zgodnością żywiołów. Duchowieństwo i inteligencja, mężowie czynu i myśli i szary tłum, wojsko i dzieci, pieśni i kwiaty, wszystko to na moment prawie radośnie, ramą otwartej ulicy ujęte, dawa-

ło sercu wzruszenia niezwykle, pobożne i patriotyczne, aktem ogromnej piękności świadcząc, jak spójnie historia związała katolicką religję z polskim narodem. Samorutnie, mocą tradycji, bez żadnych specjalnych usiłowań, bez żadnych planów i polityki, ta religja oto wiąże się z państwem polską, jako jedno z jej dóbr i właściwości.

Nasze miasto przeżyło wczoraj piękny moment o głębszym znaczeniu historycznym.

Niemcy.

Niemcy — jako państwo kolonialne.

Ag. Wolffa donosi, że sekretarz stanu, dr. Solf, wygłosił w Lipsku na posiedzeniu niemieckiego tow. kolonjal. mowę o angielskich i niemieckich celach wojennych w zakresie posiadłości kolonialnych.

Dr. Solf nawiązał do mowy, wygłoszonej przez lorda Cecila w angielskiej Izbie niższej w dn. 16-go maja, w której lord Cecil, występując przeciw zgłoszonej przez Rosję zasadzie pokoju bez aneksji, żądał usunięcia Niemiec z rządu państw kolonialnych i odebrania im całkowicie wszystkich posiadłości pozaeuropejskich. Dr. Solf wobec tego oświadczenia angielskiego stwierdził, że rząd niemiecki z całą stanowczością dążyć będzie do odzyskania swych posiadłości kolonialnych i zaznaczył, że w dążeniu tem naród i rząd niemiecki są zupełnie jednomyślni.

Dążenie koalicji do pozabawienia Niemiec kolonji dr. Solf objaśnia w ten sposób, że koalicja chce i po wojnie prowadzić z Niemcami wojnę ekonomiczną i dlatego dąży do tego, by pozbawić Niemcy całkowicie dowozu surowców, które państwa europejskie głównie z kolonji otrzymują.

Austro-Węgry.

Gabinet Esterhazego na Węgrzech.

Jak donoszą depesze z Budapesztu, w dniu 8-go bm. król powierzył utworzenie nowego gabinetu na Węgrzech hr. Maurycem Esterhazemu.

Kryzys ministerjalny węgierski, ciągnący się tak długo, nareszcie został rozwiązany i to w sposób bardzo sensacyjny. Żadna z dotychczas omawianych kandydatur nie została zrealizowana. Nie został prezesem ani Andrassy, ani arcyksiążę Józef, ani Barian, ani mający najwięcej stanowisko szans, Wekerle. Prezesem ministrów został nieznan dotychczas europejskiej publiczności, 36-cio letni hr. Maurycy Esterhazy. Kandydaturę tą—jak obecnie się okazuje, wysunęła cała opozycja węgierska z wyjątkiem grupy Karolyiego. O nowym prezesie ministrów niewiele można powiedzieć. Wiadomo tylko, że studjował w Budapeszcie i Oksfordzie, po powrocie został członkiem grupy Andrassy'ego, a od 1906 roku został posłem i z zapalem poświęcił się zagadnieniom społeczno-politycznym. Nowy prezes ministrów jest krewnym ks. Hohenlohego, ochmistrza dworu młodego cesarza.

Hr. Esterhazy oświadczył korespondentowi «Az Est», że w sprawie reformy wyborczej gabinet jego dążyć będzie do szczerego i ścisłego urzeczywistnienia najwyższego pisma odrębnego o reformie wyborczej i że posiada on potemu odpowiednie środki. O ile wiadomo, ani Andrassy ani Aponyi do nowego gabinetu nie wejdą. Wekerlemu proponował podobno hr. Esterhazy tekę ministra finansów, lecz Wekerle odmówił. Według doniesień pism węgierskich, nowy gabinet utworzy się prawdopodobnie do dnia 20 bm. Po utworzeniu gabinetu odbędzie się zaraz sesja parlamentu.

Anglja.

Delegaci do Rosji.

W Izbie niższej w dniu 8-go bm. lord Cecil oświadczył, że rząd wyda zarówno przedstawicielom mniejszości jak i większości klas robotniczych paszporty, aby umożliwić im odwiedzenie Rosji na zaproszenie rządu tymczasowego. Warunkiem zasadniczym jest, by delegaci, jadący do Rosji, nie porozumiewali się w Sztokholmie ani pośrednio ani bezpośrednio z nieprzyjacielskimi poddanymi. Nawet porozumiewanie się z Brantingiem jest wzbronione, ponieważ Branting występuje jako pośrednik nieprzyjacielski.

Wyjaśnienie lorda Cečila.

Jak donosi z Haagi «Tagl. Rund.», na różne zapytania w Izbie gmin odpowiedział lord Cecil, że co prawda sprzymierzeńcy w swej nocy do Wilsona zaproponowali urzeczywistnić uwolnienie z pod jarzma austriackiego Czechów, Słowenów i innych uciskanych narodowości, ale że nie wypowiedzieli się detalicznie, w jaki sposób ma nastąpić to uwolnienie.

Dalej lord Cecil w odpowiedzi na zapytanie zaznaczył, że Bułgaria nie zwróciła się do żadnego z mocarstw z jakimkolwiek propozycjami co do pokoju separatystycznego, i że nie otrzymał on żadnego urzędowego powiadomienia co do rzekomych oświadczeń niemieckiego kanclerza Rzeszy, według których Niemcy nie żądają żadnych nabytków terytorjalnych lub jakiegokolwiek zwiększenia potęgi pod względem politycznym lub gospodarczym.

Jednomysłność francusko-angielska.

«Tagl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje Reuter z Londynu, minister spraw wewnętrznych, Cave na propozycję, zgłoszoną w Izbie gmin, dania Izbie możliwości wyrazić swą jednomysłność z celami wojennymi Francji, oświadczył w imieniu Bonara Lawa, że Izba gmin i kraj cały zgadzają się całkowicie ze wszystkimi punktami, poruszonymi w Izbie francuskiej.

Francja.

Parlament francuski o wojnie podwodnej.

Na posiedzeniu Izby francuskiej w ubiegły czwartek po mowie Lacana, który mówił o środkach walki z łodziami podwodnymi, poseł Tissier czynił zarzuty admiralacji z powodu, że wskutek wojny podwodnej zginęło już 1,023,000 tonn. Poseł wyraził zdanie, że należało zamiast pancerników i krążowników bojowych badać łodzie podwodne. Poseł Nounesnot stwierdził, że z powodu gadatliwości marynarzy wiadomy jest termin odpłynięcia i przybycia oraz cel podróży statków. Żądania admiralacji nie są spełniane. Stwierdzono niejednokrotnie, że łodzie niemieckie otrzymują zapasy w Hiszpanji, na przykład w Bilbao.

Podczas dalszych obrad admirał Bienaimè stwierdził, że straty Francji wynoszą 1.85 pr. tonnażu. Straty pierwszych trzech miesięcy obecnego roku są mniejsze, niż kiedykolwiek. Ostatecznie Izba uchwaliła votum ufności z wyrażeniem nadziei, że rząd szybko zastosuje wszystkie zapowiedziane przeciw łodziom podwodnym środki.

ROSJA.

Maklakow — ambasadorem w Paryżu.

KOPENHAGA (10 bm. WTB.) — Telegramy petersburskie donoszą, że członek partji kadetów, Maklakow,

obecnie zgodził się na nominację na stanowisko ambasadora w Paryżu. Nominacja urzędowa ma nastąpić w najbliższych dniach.

Hr. Panin, znany ze swej dobroczynności, który położył znaczne zasługi przy organizacji rozmaitych instytucji pomocy, został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum opieki publicznej i dobroczynności.

Wszystkie pałace letnie cesarskiej wdowy na południowym wybrzeżu Krymu zostały zamienione przez związek miast i ziemstw na sanatoria dla rannych żołnierzy.

Rzekome rokowania pokojowe z Austrią.

WIEDEŃ (10 b. m. W. T. B.) — Zakomunikowana przez biuro Reutera wiadomość «Times'a» z Petersburga, jakoby delegacja armji austro-węgierskiej, złożona z 2 generałów, 2 pułkowników, 20 innych oficerów i 15 żołnierzy przybyła do Petersburga, otrzymawszy od rosyjskich wojsk na froncie przepustki w celu zakomunikowania warunków pokojowych rządowi rosyjskiemu lub radzie delegatów — jak donosi c. k. tel. kor. biuro ze źródła wiarogodnego — nie odpowiada zupełnie rzeczywistości. Mniemanie angielskiego pisma, jakoby delegacja armji austro-węgierskiej przekroczyła front rosyjski, jest po prostu zmyślone.

Kary na deztererów.

Pet. ag. tel. donosi z dn. 8 go czerwca, że rząd tymczasowy udzielił swego przyzwolenia na projekt prawa, wypracowany przez ministra sprawiedliwości, przeciw deztererom z wojska. Oprócz przewidywanych kar dezterterzy mają utracić prawo wyborcze do konstytuancy. Kwestja, czy dezterterzy przy reformie agrarnej mają dostać ziemię, pozostawiona będzie konstytuancie. Rodziny dezterterów nie będą otrzymywały zapomóg do tej pory, dopóki dezterter nie stawi się z powrotem do swego oddziału.

Przewidywane zmiany ministerjalne.

«Lok. Anz.» donosi z Lugano, iż petersburski korespondent «Corriere della Sera» przewiduje w niedalekiej przyszłości upadek obecnego gabinetu rosyjskiego. Po ustąpieniu Konowałowa oczekiwana jest dymisja Tereszczuki. Konowałow i Tereszczenko należą do socjalistów najbliższej stojących od grup burżuazyjnych. Najbardziej na prawo stoi Lwow, którego stanowisko staje się coraz bardziej niepewne. Sytuacja staje się coraz bardziej naprężona. Bezład wzrasta, a tarcia międzyklasowe są coraz groźniejsze. Minister wojny, Kierenski, jest również coraz więcej atakowany przez socjalistów. W radzie robotników i żołnierzy bolszewicy żądają, aby działalność Kierenskiego na froncie została poddana pod kontrolę.

Zajścia w Kronsztadzie.

Ag. tel. pet. donosi w dn. 9-go maja, że Rada robotników i żołnierzy w Kronsztadzie wystosowała do rządu tymczasowego następujące oświadczenie:

«Udzielone na posiedzeniu w dn. 6-go czerwca odpowiedzi na pytanie ministrów Ceretellego i Skobielewa nie są ani oświadczeniami ani postanowieniami, ale tylko odpowiedziami na pytania postawione przez ministrów lub komisję wykonawczą i niczem więcej. Rada robotników i żołnierzy utrzymuje punkt widzenia wypowiedziany w rezolucji z dn. 29-go maja, oraz dotyczącem tej sprawy oświadczeniu z dn. 5-go czerwca, na mocy którego miejscowa Rada robotników i żołnierzy jest jedynym autorytetem w Kronsztadzie. Po tem oświadczeniu rząd tymczasowy jednoznacznie wyraził przekonanie, że jest

niezwłoczną koniecznością się najbardziej radykalnych środków w celu uregulowania zajścia kronsztadzkiego. W tym celu rząd postanowił opublikować odezwę do obywateli Kronsztadu, że wszystkie rozkazy rządu mają być bez oporu przez nich wykonywane i że równocześnie rząd tymczasowy poleca dowódcy floty bałtyckiej przenieść wszystkie statki szkolne niezwłocznie z Kronsztadu do Bjorko i Transgundu na letnie manewry».

Dymisja gen. Hurko a Kierenski.

PETERSBURG (9 bm. P.T.A.) — Minister Kierenski na podstawie swego rozkazu z d. 18 maja, zabraniającego dowódczom i oficerom składania podań o dymisję, zarządził, aby gen. Hurko, który pomimo to złożył prośbę o dymisję, został pozbawiony naczelnego dowództwa na froncie zachodnim i mianowany generałem dywizyjnym.

Ofensywa rosyjska odłożona?

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tageszt.» donosi z Petersburga «Daily Chronicle», decyzje rządu prowizorycznego co do podjęcia ofensywy rosyjskiej zostały narazie odłożone.

Zmniejszenie się wpływów Rady robotników i żołnierzy?

LONDYN (9 b.m. W. T. B.) — Według biura Reutera, donoszą z Petersburga do «Morning Post», że przez zwołanie ogólnie rosyjskiego kongresu komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy miał nadzieję pochwycić całą władzę w swe ręce. Pomimo to władza jego coraz bardziej zmniejsza się.

Członkowie komitetu wykonawczego, którzy podczas ostatniego przesilenia weszli w skład rządu prowizorycznego, nie spełnili pokładanych w nich nadziei.

Niepokoje na wsi wciąż wzmagają się. Ludzi ogarnęła chorobliwa żądza niszczyielska. Rząd powinien jeszcze w tym tygodniu zmienić się. Obecnie jest dosyć pewnych wojsk w Petersburgu, aby, o ile zajdzie potrzeba, wystąpić siłą przeciwko wszelkim przesadnym żądaniom.

Dookoła wojny.

Przybycie wojsk amerykańskiego do Europy.

«Tagl. Rundschau» donosi z Genewy, że amerykańskie statki wojenne, które przybyły do Francji, wysadziły transport wojsk, złożony z 9 tysięcy żołnierzy. Wojska te znajdują się pod dowództwem gen. Perskinga.

Ag. tel. Wolffa donosi z Londynu, że dzisiaj rano przybył do Liverpoolu gen. Persking wraz ze swym sztabem na pokładzie parowca T-wa White-Star «Baltre», został on spotkany przez przedstawicieli ministerjum wojny i admiralacji.

Donoszą dalej z Londynu, że generał adjutant armji amerykańskiej, pułkownik Alvord, oświadczył, że świta wojskowa generała Perskinga, złożona ze 186 osób, będzie tworzyć cały sztab przy głównej kwaterze pierwszej amerykańskiej armji w Europie i uda się do Francji. Nie może on powiedzieć, kiedy armja amerykańska przybędzie, ale Ameryka jest zdecydowana poczynić wszelkie możliwe wysiłki w tej wojnie.

«United Press» donosi z Waszyngtonu, że do Francji przybyło 100 żołnierzy amerykańskich, aby przyjąć udział w polowaniu na łodzie podwodne.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Nowe rozporządzenie oo do waluty.

Jak dowiaduje się «Korespondenz B.», nowe rozporządzenie co do waluty na terenie władzy Naczelnego Dowódcy na Wschodzie postanawia, że podstawę wszystkich umów i wynikających z nich zobowiązań płatniczych tworzy waluta w markach.

Jako waluta w markach winny być uważane również wykazy kasy pożyczkowej na Wschodzie, które po rozwiązaniu kasy pożyczkowej zostaną zamienione nie na ruble, jak to uprzednio było projektowane, lecz na marki, to znaczy na 2 marki za rosyjski rubel.

Na kurs więc ich nie będą na przyszłość wpływać wahania się kursu rubla rosyjskiego.

Kto nie godzi się z tą zmianą pierwotnego zarządzenia, może ruble kasy pożyczkowej na Wschodzie do dn. 1 października 1917 r. składać do odnośnej kasy powiatowej (Kreiskasse) w charakterze depozytu na 4 proc., i otrzyma złożone sumy przy rozwiązaniu kasy pożyczkowej w rublach rosyjskich.

Wbrew uregulowaniu, poczynionemu w generał-gubernatorstwie warszawskiem, rubel rosyjski zachowuje własność prawnego środka płatniczego z zachowaniem ustalonego przez zarządzenie z dn. 21 stycznia 1917 r. kursu—2 marek.

Na zasadzie obliczenia według tego kursu mogą być zadośćuczynione przez dłużników dawniej powstałe należności w rublach, podczas gdy uowo-powstałych zobowiązań w rublach zależy od woli zarówno dłużnika, jak i wierzyciela wypełniać, względnie domagać się wypłacenia w walucie markowej.

Dłużnicy z Niemiec winni swe długi wypłacać zawsze w wykazach kasy pożyczkowej na Wschodzie, gdyż zarówno wówz marek jak i przekazy w markach do okręgu na Wschodzie nie są zezwolone.

Miejscami, pośredniczącymi przy przekazach są: Bank Rzeszy, Bank dla Handlu i Przemysłu (Bank Darmstadtzki), Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu, jak również urzędowe biuro depozytów w Białymstoku.

OBWIESZCZENIE.

Sąd polowy w dniu 25 maja 1917 roku skazał:

1. Ros. żołnierza Iwana Hmarnego za: a) uporczywe trzymanie broni bez zezwolenia na śmierć, b) niezameldowanie się mimo przynależności do wojska rosyjskiego, chodzenie w ubraniu cywilnem, stałe w bandycki sposób dokonywane ciężkie kradzieże, usiłowanie rabunkowego wymuszenia i dwa zamachy mordercze na łączną karę więzienia 12 lat.

2. Ros. żołnierzy Iwana Sarajewa, Andrzeja Pensowa i Nikifora Makejczewa za niezameldowanie się mimo przynależności do wojska rosyjskiego, chodzenie w odzieży cywilnej i w bandycki sposób dokonywane ciężkie kradzieże, każdego na 5 lat więzienia.

3. Gospodarza Aleksandra Gramockiego z Leonowicz za pomoc w ukrywaniu rosyjskich żołnierzy, niezameldowanie takowych i niedoniesienie o posiadaniu broni bez zezwolenia na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

Kara śmierci na Iwanie Hmarnym została wykonana w dniu ogłoszenia wyroku, t. j. 25 maja 1917 r.

Rohotna, den 27 Mai 1917.

Der stellv. Etappen-Kommandant
gez. Runckel
Rittmeister.

OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów w VII, VIII i IX okręgach miliojnych.

W celu otrzymania paszportów, które ponownie wydawane są dla okręgu miejskiego m. Wilna, zgłosić się powinno wszystkie te osoby, które, podług obowiązujących przepisów, powinno być w posiadaniu Obost paszportu (jasno-błękitna książeczka z fotografią i odciskiem palca), lecz z jakich bądź przyczyn takowe jeszcze nie posiadają.

Szczególnie dotyczy to osób:

- 1) Które po okresie wydawania paszportów w lipcu i sierpniu 1916 r. ukończyły dziesięć lat życia.
- 2) Które w czasie, gdy wydawano paszporty, nie mogły się zgłosić z powodu choroby lub nieobecności.
- 3) Które przybyły do okręgu m. Wilna, nie otrzymawszy przedtem w innym jakimś okręgu Obost paszportu.
- 4) Które zgubiły paszport, którym się spali, został ukradziony, lub w inny jakikolwiek sposób zniszczony.
- 5) Które paszporty są tak uszkodzone, że nie odpowiadają już swemu celowi.
- 6) Osiedli tu i zamieszkali obywatele niemieccy, którzy posiadają poddaństwo niemieckie, niezależnie od tego, czy są już w posiadaniu Obost paszportu, lub nie. Paszporty polskie i litewskie, które rozeszły się, zamienione zostaną na niemieckie.

Osoby, wymienione pod cyframi 1-6, których to dotyczy i które mieszkają w VII VIII i IX cyrkulach milicyjnych powinny natychmiast zgłosić się z odpowiednimi dokumentami do biura VII-go cyrkulu milicji, przy ul. Garbarskiej 5, do biura cyrkulu VIII-go, Orenburska 5, lub IX-go przy ul. Wesolej 9.

Kto w tym celu się nie zgłosi, będzie ukarany i przy wydawaniu kart chlebowych będzie wykluczony.

Termin co do wydawania paszportów w innych cyrkulach milicji w swoim czasie będzie opublikowany.

Wilna, den 10. Junii 1917.
Der Stadthauptmann
P O H L.

KRONIKA

KALENDARZYSKIE.

Dziś: Jana od św. Fac.
Jutro: Antoniego Pad.
Pojutrze: Bazylego Wielk.
Wschód słońca—o g. 3 m. 15.
Zachód słońca—o g. 8 m. 33.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Nabożeństwo. W przyszły czwartek ostatnie nieszpory z racji oktawy Bożego Ciała odprawione będą w kościele św. Bartłomieja na Zarzeczcu o g. 6 wiecz. Po nieszporach odbędą się cztery ewangelje.

Niniejszym prostuje się wiadomość, mylnie podana w numerze niedzielnym.

Z WILNA.

— Procesja Bożego Ciała.

Za przykładem lat i wieków ubiegłych odbyła się u nas onegdaj procesja Bożego Ciała. Cudna pogoda, pełna blasków słonecznych, niezbyt gorąca, dopisała w zupełności, dopisały też zastępy wiernych, które stały się tłumnie, co zresztą było do przewidzenia, wbrew niektórym przewidywaniom. Dowód to tylko, jak podobne przewidywania oparte są zwykle na absolutnej nieznajomości naszego ludu, który w najcięższych chwilach stale niezachwiany stał, stoi i stać będzie przy swym Kościele, szukając w nim pokrzepienia i podniesienia ducha, pociechy religijnej—ale tylko religijnej—i nieda sobie na mocy sztucznego mędrkowania zabrać co ma najdroższego. Ze wszystkich bowiem podnoszonych kwestii jedyna, mająca pewne pozory słuszności—mianowicie potrzeba oszczędności w tych tak ciężkich czasach—przy bliższym rozważeniu okazała się bezpodstawną, gdyż wszelkie akcesoria są gotowe, przechowywane z roku na rok, co się zaś tyczy stosunkowo drobnego wydatku na dekorację, zieleni i t. p. to pieniądze te przecie przeszły do rąk najbardziej potrzebującej warstwy, a więc nie można uważać ich za zmarnowane, dostarczenie pracy zarobkowej zawsze było i jest najszlachetniejszą formą dobroczynności, tembardziej, jeżeli praca ta służy ma ku chwale Bożej i pokrzepieniu ducha. Porządek i przebieg procesji nie uchylił się w niczem od dotychczasowej tradycji lat ubiegłych.

O g. 9 zrana z kościołów wileńskich podały procesje parafjalne do Katedry, by się połączyć we wspólnym pochodzie. O g. 10 i pół r. po

odprawieniu Mszy Św., celebrowanej przez ks. Administratora, procesja wyruszyła z kościoła katedralnego, zatrzymując się u prowizorycznych ołtarzy, wzniesionych przy kościołach Katedralnym, św. Jana, św. Katarzyny i św. Jerzego.

Pochód rozpoczynały dzieci i młodzież zakładów wychowawczych, ochron i t. p., dalej szły parafje z ołtarzami i chorągwiami, pozatem zrzeszenia i organizacje, jeszcze dalej kler i orszak duchowieństwa.

Za celebrazem, prowadzonym przez wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa polskiego, posuwała się zwolna potężna fala ludu w odświętnych strojach, z pieśnią błagalną na ustach. Malownicze, barwne grupy, skąpane w blaskach słonecznych, kroczyły w pochodzie majestatycznym aż do frontu Katedry, gdzie się odbyło błogosławieństwo zebranego ludu.

Porządek panował od początku do końca niczem nie zamącony, wrażeń, jakie wywarł ten wspaniały pochód na widzach i uczestnikach, jak zawsze był podniosły i do głębi przemijający. Na tle dziejowej chwili, którą przeżywać nam sędzono, szczególnie głębokiego zdawały się nabierać znaczenia słowa pieśni: «Od powietrza, głodu ognia i wojny»... która w jędrnej naszej polskiej mowie dziwnie potężnie rozbrzmiewając, pokrywała wszelkie inne stosowne do okoliczności słowa religijne, bijąc w niebo prośbą błagalną.

— Polskie Stowarzyszenie kucheni ludowych. Komitet kuchni ludowych przekształconym zostanie na Polskie Stowarzyszenie kucheni ludowych, w skład którego weszli jako założyciele: pp. J. Jabłoński, J. Januszewski, Kozicki, ks. Kretowicz, A. Luboiński, hr. W. Lubieński, W. Makowski, D. Mokiewicz, ks. J. Olszański, J. Popławski, G. Rodziewicz, B. Skirmunt, W.

Świątkowski, J. Turski, W. Zahorski, K. Zubowicz, jako też delegaci polskich instytucji społecznych w Wilnie.

— Zarząd Stowarzyszenia Robotników Polskich podaje do wiadomości swych członków, iż Sekretariat (zaul. św. Michałski 5) czynnym jest codziennie w dni powszednie w g. 6—8 w., w dni niedzielne i świąteczne w g. 2—4 pp. W sekretariacie w godzinach wymienionych można się zapisywać na członków Stowarzyszenia.

— Osobiste. Michalina Janowska prosi o przybycie w interesie własnym na ul. Mostową 12—8 między godz. 2—3 do księdza A. Sawickiego.

— Samobójstwo. W niedzielę, zamieszkała w d. Nr 8 przy ul. Śniegowej 19 letnia Rocha Segalówna powiesiła się. Wszelki ratunek okazał się spóźnionym. Zawzwały lekarz Pogotowia skonstatował zgon. (o)

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od d. 4 do 10 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 80 wypadkach, w tej liczbie 60 wyjazdów karetki na miasto i 20 opatrunków na stacji. (o)

— Z Landwarowa piszą nam: Kłęska wojenna nie oszczędziła w swym pochodzie również i Landwarowa, pozbawiając moc, zamożnych uprzednio ludzi, ostatniego prawie kawałka chleba.

W tych warunkach wdzięczność należy się tym wszystkim, którzy zechcieli ludności tej pomóc.

W pierwszym więc rządzie Wileńskiemu Towarzystwu Pomocy Ofiarom Wojny, które jeszcze w jesieni 1916 r. dało do rozporządzenia hr. Władysławowej Tyszkiewiczowej 800 mk. dla najbardziej potrzebujących landwarowian. Pieniądze te zostały rozdane 40 rodzinom, co stanowiło 126 osób, ma się rozumieć po uprzednim sprawdzeniu ich materialnego stanu. Następnie sama hr. Tyszkiewiczowa, nie ograniczając się do rozdawnictwa powyższych sum, kazała wydawać ze swych lasów opał dla tych wszystkich, którzy go kupić nie byli w stanie. W ten sposób zostało rozdane 200 fur drzewa, które rozdzielono pomiędzy 58 rodzin. Dziesięć rodzin w ogólnej liczbie 56 osób z pośród rezerwistek i innych najbardziej potrzebujących a pozbawionych pracy, znalazło przytułek darmowy również u hr. Tyszkiewiczowej, gdzie mają mieszkanie, opał i kawałek przygotowanego do uprawy gruntu.

Hipolit Budrewicz.

Już przyjmują się obstalunki na

TORF

prasowany, suchy,

w Towarzystwie Pomologicznym, Zamkowa Nr 4, od g. 10—2 pp. 247 Kwintowa.

Flance brukwi

najlepszego gatunku po cenie niskiej do sprzedania. Ostrobramska Nr 49, Łukowicz. 248

MOTOR

używany o sile 2-oh koni kupię. Wileńska Nr 30—26, Strzałkowski. 249

FLANCE WARZYWNE ROZSADA,

kapusta brunświcka, wczesna i zimowa czerwona, włoska, kalafjory, brukiew, cebula zimowa, pomidory, salata, majoran.

Obstalunki przyjmują się: Wileńska 15, sklep miejski, Jagiellońska (Zandarmki) Nr. 11 i Dzielna 38. 242

KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka Nr 70.

Do sprz. dania:

kredens, biurko, otomana i szafka dziecięca do książek. Zgłaszać się od g. 1—4. Ul. Mostowa 15—10, Malecka. 253

Króliki rasowe do sprzedania. Wileńska Nr 29—8, od 2—3 pp. Olszański. 257

T-wo „Spójnia“ ma do sprzedania po b. niskich cenach FLANCE

kalafjorów, pomidorów i kapusty czerwonej. Prócz tego członkowie T-wo mogą nabywać rozmaite jarzyny. Zaúl. Bernardyński Nr 12, od 9 do 1. 255

Ważne dla dam!

wyprzedaż letnich kapeluszy i przetwarzanie takowych tanio, bo prywatnie. Gubernatorska Nr 5 m. 27, od 10—12 rano i od 3—5 po poł., prócz świąt. Zalewska. 256

Służący

potrzebny zaraz do zakładu fryzjerskiego Kurowskiego, Ul. S-to Jerska Nr 1. 236

Gramofon

w dobrym stanie, mahoniowy, ze 100 nutami najlepszych utworów do sprzedania II-ga S-to Jakóbska róg Wroniej Nr 6—5, Kierzkiewicz. 241

Potrzebna dobra bona z konwersacją niemiecką, lub dobrą polszczyzną, albo specjalistka froeblianka. Zgłaszać się między 5—4. Tatarska 5—4, Korycka. 250

Inteligentny mężczyzna z chorą rodziną błaga o jakiegokolwiek zajęcie, pracował w kancelarji 12 lat, posiada świadectwa. Krzywe Koło (II Ponomarski) 22—1, Andruszkiewicz. gr

Nauczyciel potrzebny zaraz do gub. wileńskiej. Warunki dobre. Dowiedzieć się: Kaukaska Nr 4—2, od 1¹/₂—3¹/₂. Rudziewicz. 223

Zdolna krawcowa

prosi o pracę, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, reparacje, czyszczenie, bieliznę i t. p. Przyjmuje posadę na wyjazd choćby za utrzymanie. Wielka 45—5, Marja Żejmo. gr

Krótki Katechizm

czyli
NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.
Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia J. Zapaśnik ma na składzie i poleca następujące dzieła ś. p. ks. Jana Kurozewskiego:

- Gospodarz i sługa wobec prawa Bożego, wyd. II . . . M. —, 60 f
- Ja Matka pięknej miłości. Nabożeństwo Majowe ku pożytku rodzin chrześc., wyd. II . . . M. —, 60 f
- Konferencje i nauki rekolekcyjne, cz. II, dla osób świeckich M. 1, 60 f
- Opowiadanie o dziejach Chrześcijaństwa na Litwie i Rusi. Cz. I — Od Chrztu Litwy do końca XVI wieku . . . M. 1, 80 f
- Pamiętka uroczystego poświęcenia pomnika i statuy św. Jacka w Wilnie na przedm. Połudance 1843 roku 22 sierpnia . . . M. —, 30 f
- Rozmyślania o tajemnicach Różańca św. na każdy dzień m. października, wyd. II powiększone . . . M. —, 80 f
- Wykład Przenajśw. Ofiary Mszy św. w 30 naukach niedzielnych . . . M. 3,— f
- Biskupstwo Wileńskie od jego założenia, aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djezeji Wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych . . . m. 7, w opr. m. 10,—
- Kazania przygodne, cztery tomy . . . m. 11, 50
- Kazania świąteczne . . . m. 3,—
- Konferencje dla kapłanów, wypow. na rekol. kapłańskich 1913 r. w semin. Wil. . . m. 1, 70
- Kościół Zamkowy czyli Katedra Wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju, 2 tomy . . . m. 12,—

Kupuje książki stare,
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.